

9 listopada – Rocznica poświęcenia Bazyliki Laterańskiej A – B – C

*Świątynia Boga jest święta,
a wy nią jesteście. (1 Kor 3,17)*



Pierwsze czytanie

Ezechiel 47,1-2.8-9.12

Podczas widzenia otrzymanego od Pana zaprowadził mnie anioł z powrotem przed wejście do świątyni, a oto wypływała woda spod progu świątyni w kierunku wschodnim, ponieważ przednia strona świątyni była skierowana ku wschodowi; a woda płynęła spod prawej strony świątyni na południe od ołtarza. I wyprowadził mnie przez bramę północną na zewnątrz i poza murami powiodł mnie od bramy zewnętrznej, skierowanej ku wschodowi. A oto woda wypływała spod prawej ściany świątyni, na południe od ołtarza. Anioł rzekł do mnie: "Woda ta płynie na obszar wschodni, wzdłuż stepów i rozlewa się w wodach słonych, i wtedy wody jego stają się zdrowe. Wszystkie też istoty żyjące, od których tam się roi, dokądkolwiek potok wpłynie, pozostaną przy życiu: będą tam też niezliczone ryby, bo dokądkolwiek dotrą te wody, wszystko będzie uzdrowione. A nad brzegami potoku mają rosnąć po obu stronach różnego rodzaju drzewa owocowe, których liście nie więdną, których owoce się nie wyczerpują; każdego miesiąca będą rodzić nowe, ponieważ ich woda przychodzi z przybytku. Ich owoce będą służyć za pokarm, a ich liście za lekarstwo".

Drugie czytanie

1 Koryntian 3,9b-11.16-17

Bracia i siostry, jesteście uprawną rolą Bożą i Bożą budowlą. Według danej mi łaski Bożej, jako roztropny budowniczy, położyłem fundament, ktoś inny zaś wznosi budynek. Niech każdy jednak baczy na to, jak buduje. Fundamentu bowiem nikt nie może położyć innego niż ten, który jest położony, a którym jest Jezus Chrystus. Czyż nie wiecie, żeście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was? Jeżeli ktoś zniszczy świątynię Boga, tego zniszczy Bóg. Świątynia Boga jest święta, a wy nią jesteście.

Ewangelia

Jan 2,13-22

Zbliżała się pora Paschy żydowskiej i Jezus udał się do Jerozolimy. W świątyni napotkał tych, którzy sprzedawali woły, baranki i gołębie, oraz siedzących za stołami bankierów. Wówczas sporządziwszy sobie bicz ze sznurków, powypędzał wszystkich ze świątyni, także baranki i woły, porozrzucił monety bankierów, a stoły powywracał. Do tych zaś, którzy sprzedawali gołębie, rzekł: "Weźcie to stąd, a nie róbcie z domu mego Ojca targowiska". Uczniowie Jego przypomnieli sobie, że napisano: "Gorliwość o dom Twój pożera Mnie". W odpowiedzi zaś na to Żydzi rzekli do Niego: "Jakim znakiem wykażesz się wobec nas, skoro takie rzeczy czynisz?" Jezus dał im taką odpowiedź: "Zburzcie tę świątynię, a Ja w trzech dniach wzniosę ją na nowo". Powiedzieli do Niego Żydzi: "Czterdzieści sześć lat budowano tę świątynię, a Ty ją wzniesiesz w przeciągu trzech dni?" On zaś mówił o świątyni swego Ciała. Gdy zatem

zmartwychwstał, przypomnieli sobie uczniowie Jego, że to powiedział, i uwierzyli Pismu i słowu, które wyrzekł Jezus.

Do refleksji

Dzisiaj wspólnota Kościoła powszechnego świętuje dzień poświęcenia największego rangą kościoła kultury zachodniej. Dziewiątego listopada 324 r. została poświęcona uroczyście Bazylika na Lateranie przez papieża Sylwestra. Jako kościół papieski nosi tytuł: "Matka i głowa wszystkich kościołów na kuli ziemskiej". W dzisiejsze święto nie celebруем jednakże poświęcenia wspaniałej, pod względem sztuki, budowli, z czegokolwiek nie byłaby zbudowana: z kamienia, ze szkła, z drewna czy stali. Chodzi raczej o podwójne znaczenie słowa kościół, które wzajemnie się uzupełniają: Kościół oznacza zarówno dom Boży, jak i wspólnotę ludzi wierzących w Boga. Styl budowli kościelnych jest różnorodny, gdyż jest wyrazem ciągle zmieniającej się świadomości wiary i jej wycucia. Zawsze jednak chodziło i ciągle chodzi, by doświadczać i świętować obecność Boga pośród nas. Znaczenie budowli kościelnej może nam dopomóc głębiej wniknąć w zrozumienie istoty Kościoła jako wspólnoty, w zrozumienie istoty jego powołania i posłannictwa w dzisiejszym świecie.

– Świątynia jest zawsze otwarta dla wszystkich ludzi. W podobny sposób można określić zadanie wspólnoty Kościoła: być zapraszającą przestrzenią pośród świata.

– Sobór Watykański II nazywa Kościół pielgrzymującym ludem Bożym. Ten lud potrzebuje zgromadzenia, aby nie zapomnieć, co jest jego źródłem, a co przeznaczeniem. Gdy gromadzimy się w naszych świątyniach jako wspólnota Kościoła, bez względu na to czy jest ona katedrą, czy kaplicą, bazyliką w mieście, czy wiejskim kościółkiem, budowla ta chce nam dopomóc w poszukiwaniu Boga i umożliwić wstąpienie przed oblicze Boga z naszym życiem codziennym, z naszymi troskami i radościami.

– Centralne miejsce w świątyni zajmują pulpit, miejsce Pisma świętego, i ołtarz. Gdy zanika głoszenie słowa Bożego i sprawowanie świętych znaków, jako źródło życia wierzących, budowla kościelna staje się jedynie zabytkiem. Gdy nie odżywia nas życiodajny strumień, o którym jest mowa w pierwszym czytaniu, usychamy jako wspólnota wierzących, nie dajemy oznak życia, umieramy. W cudownym obrazie źródła świątynnego przedstawiona jest moc boskiego strumienia życia: takie źródło posiada szczególne właściwości – uzdrawiania słonej wody i umożliwienie tym samym nieoczekiwanego nowego życia. Obecność Boga, przedstawiona w postaci uzdrawiającej mocy wody, podarowuje swojemu ludowi, po czasie niewoli na obczyźnie, niespodziewaną pełnię życia w nowym – starym kraju. Także my, gdy gromadzimy się wokół stołu słowa i stołu chleba, jesteśmy ciągle na nowo obdarowywani tą pełnią życia.

– Poza tym świątynia stwarza możliwość wspominania lub świętowania różnych punktów zwrotnych w życiu, jak: narodziny i śmierć, zaślubiny i inne decyzje życiowe, chorobę i rozpoczęcia... Tutaj splatane są ludzkie doświadczenia życiowe z zaufaniem w Bożą opiekę i obecność. Naszym zadaniem jako wspólnoty ludzi wierzących jest zwrócenie uwagi na to, by całe życie człowieka miało swoje miejsce przed obliczem Boga. Gdy Ewangelia relacjonuje nam tzw. oczyszczenie świątyni, to dokładnie z tego powodu, że kult został oddzielony od codziennego życia. Chodziło bardziej o formalność, która nie miała już nic wspólnego z pierwotnym głębokim znaczeniem tego słowa. Jezus, poprzez swoje znaczące działanie, chce podkreślić, że chodzi właśnie o żyjącego człowieka (drugie czytanie – "Czy nie wiecie, że jesteście świątynią Boga?"), który jest wezwany i powołany, jako cały człowiek, by żyć z innymi przed Bogiem. Wiara nie jest czymś, co wyrażane jest jedynie w dni świąteczne w kościele, lecz tam, gdzie konkretnie żyjemy i pracujemy. Bóg nie chce być wyrzucany z naszego codziennego życia.

Kościół zatem nie jest celem samym w sobie. Dzień poświęcenia kościoła stanowi zaproszenie do refleksji nad własnym powołaniem jako chrześcijanki, chrześcijanina. On chce nam dać możliwość oceny, czy sposób i forma naszego gromadzenia się daje przestrzeń naszemu życiu ze wszystkimi elementami, które go tworzą. On stawia przed nami pytanie: czy jesteśmy gotowi do przekroczenia granic naszych pomieszczeń kościelnych ze światem, aby wyrażać naszym życiem nowinę o nadziei.